

Yo, aha, pozostawiam zobacz
Bez ej, bez yo wiesz, wiesz zobacz, ej

I.

Czas dostać ten hajs, sprawa prosta ten hajs
Weź kopsaj ten hajs, weź go daj
Daj mi moją działkę, mój marny procent
Pchasz mnie z kawałkiem, jestem raperem doceń
Wiem, że zarabia wydawca i manager
Ten co robi koncert i jakaś kurwa w barze
A dla mnie marnych parę groszy które zostanie
Nie będę się prosił, sram na nie
Sram na was, sram na to
Takie są układy w Polsce i czy warto
Się starać, wkładać serce
Co chcecie od Onara, mówią, że nic więcej
Tylko pojedź, podpisz, sam sobie załatw
A wy co ? A my weźmiemy hajs i strzała
Proste, najwygodniejsze z rozwiązań
Pomocna dłoń tylko na papierze, ile można
Proste, każdy do pomocy chętny
Rapbiznesmeni, którzy na sobie robią przekręty
Proste, już dla mnie wszystko jest jasne
Trzeba dbać o swoje bo każdy dba o własne

REF. (2x)

Pozostawiam to bez komentarza
Nie dlatego że nie chce się narażać
Tylko już brak mi słów dla tych pustych słów
Dla tych pustych głów i znów

II.

Jeśli chodzi o melanż każdy ma hajs na melanż
Jeśli chodzi o melanż na niego hajs zbierasz
A na polską płytę nikt nie chce zbierać
Freestyle'owcy od bitew, hiphopowcy od teraz
Coraz lepsze ciuchy, coraz mniejsze płytoteki
Coraz większe luki, tutaj nie wystarczy niestety
Brak hajsu, tak to chcesz usprawiedliwiać
Chęć baunsu, nie omija cię żadna biba
Wiem, że płyty w Polsce są za drogie
Ale co zabija muzykę - pirat i kopie
A w hiphopie podobno kochasz szczerłość
Kochasz prawdę, której ja w tobie widzę zero
Bo gdybyś ją kochał to byś wspierał rynek
Ostry melanż czy płyta, przecież masz alternatywę
Wybierasz melanż bo to z internetu raczej trudno ściągnąć
Szybciej i trzeba płyty też to wspólne dobro
Udostępnianie je i coraz większe kręgi
Płyty z ręki do ręki, kto na tym traci ? Dzięki

REF. (4x)

Pozostawiam to bez komentarza
Nie dlatego że nie chcę się narażać
Tylko już brak mi słów dla tych pustych słów
Dla tych pustych głów i znów